



GAZETA GDANŃSKA

10
FEN.

Nr. 254 ABCDE

Poniedziałek, 7 listopada 1938

Rok XLVII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Welherowo, Wyrzysk — —

Wielkie Pomorze wzorowo wypełniło swój obowiązek Zdecydowane zwycięstwo solidarności narodowej

Ze wszystkich miejscowości województwa pomorskiego nadeszły w godzinach południowych pierwsze wiadomości o przebiegu głosowania do Sejmu.

Od godziny 9 rano, t. j. od otwarcia lokali wyborczych daje się zauważyć ożywiony ruch na ulicach miast, miasteczek i we wsiach. W miastach Torunia, Gdyni, Bydgoszczy, Włocławku, Grudziądzu i Inowrocławiu frekwencja szczególnie znaczna.

O godz. 9 rano w obwodzie nr. 6 oddał swój głos p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz z małżonką. O godz. 10.15 również oddał swój głos dowódca O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, następnie prezydent miasta p. Raszeja.

W Pelplinie ks. biskup Okoniewski przybył do lokalu wyborczego w otoczeniu dziesięciu księży oraz siostr zakonnych miejscowego klasztoru i złożył swój głos. Również oddali głosy znani działacze katolicy z Pelplina ks. prałat Dąbrowski, ks. kanonik Lewandowski, ks. prałat Kurowski i inni.

W Bydgoszczy i w powiecie bydgoskim frekwencja wyborców duża. Nastroje ożywione. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w niektórych gminach powiatu lipnowskiego już przed otwarciem lokali wyborczych potworzyły się koleжки, liczące po kilkaset osób.

Zdarzały się wypadki gremialnego brania udziału w głosowaniu organizacyj społecznych, m. in. Koła Gospodyń Wiejskich, które przybywają do lokali wyborczych w pełnych kompletach.

O wielkim ożywieniu i znacznej frekwencji donoszą nam z powiatów włocławskiego, inowrocławskiego, szubińskiego, wreszcie z miast Grudziądza i Inowrocławia. W powiatach kaszubskich, a szczególnie powiecie morskim, nastroje wyborcze dobre, zainteresowanie duże.

Akcja propagandowa na terenie Pomorza osiągnęła punkt kulminacyjny. Nad Toruniem pojawiły się samoloty Aeroklubu Pomorskiego, z których rozrzucały się ulotki, wzywające do udziału w głosowaniu. Po mieście krążyły samochody z transparentami i afiszami.

Głosowanie na całym terenie Pomorza odbywa się w zupełnym porządku i spokoju.

Niektóre obwody zakończyły swe czynności już o godz. 16, ponieważ wszyscy zapisani na listach wyborczych oddali swe głosy.

W gminach Ligowo, Skępe, Narutowo (pow. Lipno), frekwencja przekroczyła 90%. Nawet chorych i starców przywózono furmankami. W Ciechocinku (pow.

Nieszawa) wszyscy wyborcy złożyli swe głosy do godz. 18. (100% frekwencji).

W całym szeregu miast frekwencja przekroczyła 70%.

Dane liczbowe które napłynęły do godz. 19.30

OKRĘG TORUŃSKI 101

Toruń miasto	76%
Toruń powiat	70,1%
Wąbrzeźno	70%
Chełmno	65%

OKRĘG GRUDZIĄDZKI 102

Grudziądz miasto	55%
Grudziądz powiat	52%
Brodnica miasto	55%
Brodnica wieś	70%
Działdowo	77,7%
Lubawa	54%

OKRĘG GDYŃSKI 104

Gdynia	60%
Kartuzy	35%
Kościerzyna	49%
Wejherowo	60%

OKRĘG CHOJNICKI 103

Chojnice	52%
Tczew	60%
Starogard miasto	70%
Starogard wieś	40%
Sępólno	51%
Tuchola	60%
Świecie	60%

OKRĘG BYDGOSKI 100

Bydgoszcz miasto	65%
" powiat	70%
Wyrzysk	74%
Mogilno	42%
Chodzież	65%

OKRĘG INOWROCLAWSKI 99

Inowrocław	56%
Szubin	72%
Żnin	52%
Mogilno	44%

OKRĘG WŁOCŁAWSKI 11

Włocławek miasto	42%
" wieś	45%
Nieszawa	60%
Kutno	45%

Szczegółowe obliczenia głosów zostaną ukończone dopiero w godzinach rannych w dniu dzisiejszym. W ciągu dnia wczorajszego do stolicy Pomorza napływały fragmentaryczne meldunki z terenu, które jednak pozwalają przewidywać ostateczne wyniki.

Trzeba więc stwierdzić, że na terenie Wielkiego Pomorza obywatele wzorowo spełnili swój obowiązek; instynkt narodowy jak zwykle na tej ziemi odniósł zdecydowane zwycięstwo. Przy porównywaniu liczby niegłosujących (znaczną mniejszość) i głosujących (zdecydowana większość) trzeba wziąć pod uwagę nie tylko absencję stronnictw opozycyjnych, ale również zwykły odsetek chorych, kalek, osób które zmieniły miejsce zamieszkania w ostatnich tygodniach, nieobecnych. Nie trzeba również zapominać o odsetku mniejszości narodowych, zarówno w rejonie północnym, a zwłaszcza południowym.

W tych warunkach średnia frekwencji, wynosząca ponad 60% jest wyrazem zdecydowanej woli ogromnej większości obywateli do zjednoczenia narodu we wspólnej pracy na przyszłość.

W INNYCH DZIELNICACH KRAJU

Na terenie województwa poznańskiego frekwencja 30—40%, w niektórych okolicach dochodziła do 50—60%. Na całym terenie województwa poznańskiego panuje nigdzie niezmacony spokój, jedynie w Poznaniu małe grupy demonstrantów ze Stronnictwa Narodowego usiłowały wywołać demonstracje antywyborcze.

Na terenie Śląska frekwencja 50%. Na terenie województwa łódzkiego w 3 okręgach frekwencjach 35—40%.

W niektórych miejscowościach pow. nowotarskiego frekwencja doszła do 100 procent.

W powiecie leskim szereg miejscowości zostało odciętych od miejsc głosowania z powodu powodzi.

28 osób zginęło podczas wielkiego pożaru w Oslo

OSLO. W Oslo na jednej z głównych ulic miasta wybuchł pożar, który zniósł kilka domów. 28 osób utraciło życie.

Gdy nie pomogła agitacja bojkotowa

Stronnictwo Narodowe gotowało pałki i kastety

POZNAŃ. W Poznaniu władze bezpleczeństwa ujawniły wieczorem dnia 5 listopada przygotowaną przez Str. Narodowe dywersję w stosunku do akcji wyborczej w mieście.

Oddział policji wkroczył do lokalu zarządu grodzkiego Str. Narodowego, gdzie zastał 81 osób, które w ostatniej chwili lokal zabarykadowały. Dokonana rewizja ujawniła 20 pałek metalowych sprężynowych, 8 pałek gumowych, 5 pałek drewnianych, pręt żelazny, bykowiec, kastety, pilniki, wytrychy, straszaki oraz zapasy bibuły i anonimowych ulotek. Wszystkich obecnych w lokalu zatrzymano i przekazano władzom sądownym.

Regent Horthy na czele wojsk węgierskich

BUDAPESZT. Wojska węgierskie rozpoczęły wczoraj zajmowanie drugiej strefy odzyskanych obszarów.

Na czele wojsk, wkraczających do Komarna, znajdował się regent Horthy, witany entuzjastycznie przez ludność. Regent wygłosił do tłumów przemówienie, w którym oświadczył:

Przynoszę wam serca i miłość narodu węgierskiego. Pozdrawiam Komarno

Ruś Podkarpacka skazana śmierć głodową Rozpaczliwa obrona ludności

UŻHOROD. Wiadomość o podziale Rusi Podkarpackiej, równająca się skazaniu na śmierć głodową ludności tej części, która pozostawiona została w ramach państwa czeskiego, wywołuje wśród ludności niebywałe wzburzenie. Codziennie przybywają do Užhorodu i

miasto pięknych węgierskich tradycji wojskowych, które było zawsze wierne swej ojczyźnie.

W chwili przekroczenia przez wojska węgierskie granicy czeskiej, we wszystkich fabrykach węgierskich przerwano pracę na 10 minut. Dzwony uderzyły w całym kraju. We wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa. Miasta są udekorowane i przybrane flagami.

biskupiej w Fuldzie arcybiskup Wrocławia kard. Bertram, biskup Lüneburgu Helfrich oraz biskup Ratysbony Buchberger, biskup w Würzburgu mgrs. Ehrenfrid.

Dziennik twierdzi, że po zakończeniu kongresu norymberskiego, jeszcze w czasie przesilenia t. zw. czeskiego wyszedł z Watykanu rozkaz do wszystkich biskupów niemieckich, by w ciągu 8 tygodni przybyli do Rzymu, celem złożenia sprawozdania o nastrojach w Rzeszy. Dziennik wnioskuje z tego, że Papież przygotowuje pewną akcję w związku z konsystorzem, mającą się odbyć przed świętami Bożego Narodzenia.

Munkaczewa liczne delegacje ludności karpatoruskiej z wiosek, pozostawionych po stronie czeskiej, domagając się przyłączenia do Węgier. Wczoraj przybyła do Munkaczewa delegacja dalszych 28 wsi, domagając się albo niezwłocznego przyłączenia do Węgier, albo też przeprowadzenia plebiscytu. Coraz częściej nadchodzą wiadomości o krwawych starciach między ludnością karpatoruską a żandarmerią i wojskiem czeskim. W Antałowcach, gdzie ludność wystąpiła czynnie przeciwko próbom zakwaterowania wojsk czeskich, liczba zabitych jest, jak twierdzą, bardzo znaczna.

Užhorod był w ciągu soboty trzykrotnie świadkiem krwawych starć. W godzinach rannych doszło do starcia tłumy chłopów karpatoruskich z oddziałem wojsk czeskich. Żołnierze użyli broni palnej, niemniej chłopcy zmusili ich do ucieczki.

Niemcy zaniepokojone rzymskimi podróżami biskupów

BERLIN. „Angriff”, którego niepokoją częste podróże biskupów, zamieszcza ostry artykuł pod tytułem: „Znamienne podróże biskupów niemieckich ad limina apostolorum do Rzymu”. W artykule tym, utrzymanym w tonie bardzo ostrym dziennik zaznacza, że od blisko 1 miesiąca wizyty biskupów niemieckich w Rzymie stały się nader częste. W Rzymie bawili w tym czasie administrator papieski Piły mgrs. Hartz, administrator papieski Akwizgranu mgrs. Sträter, po raz trzeci w tym roku arcybiskup Salzburga dr. Waitz, dwukrotnie kardynał Schulte, arcybiskup Kolonii, biskup Hamburga Kamfmüller, biskup Trewiru Bornewasser, przewodnicząc konferencji

Marszałek E. Śmigły-Rydz i min. J. Beck doktorami honorowymi Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA. Wczoraj w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość nadania doktoratów honoris causa p. Marszałkowi E. Śmigłemu-Rydzowi i p. ministrowi spr. zagr. Józefowi Beckowi.

Na uroczystości przybyli wszyscy niemal członkowie rządu z wicepremierem E. Kwiatkowskim.

Do auli obaj mężowie stanu weszli w towarzystwie rektora. W chwili ich wejścia orkiestra Państw. Konserwatorium Muzycznego odegrała hymn narodowy.

Po uroczystościach inauguracji nowego roku akademickiego nastąpił podniosły moment promocji Marsz. Śmigłego-Rydz i min. J. Becka.

Zabrał głos rektor Antoniewicz, który, zwracając się do p. Marszałka, powiedział m. in.:

„Choć nie mamy prawa dziś wydać wyroków historii o ostatnich osiągnięciach Polski, wolno nam jednak je

przewidywać. Nie zmarnowałeś, nasz Wodzu Naczelny, okazji historycznej, kiedy hartem woli, odwagą decyzji walczyłeś przyczyniłeś się do rozszerzenia i utrwalenia sprawiedliwych granic na południowych i południowo-zachodnich kresach Polski. Oto fakty pewne i oto Twoja wielka zasługa“.

Po odczytaniu dyplomu, rektor wręczył go p. Marszałkowi, który wygłosił następnie przemówienie, oświadczając m. in.:

„Z posterunku się nie schodzi...”

Badając przeszłość narodu, przychodzi się do przekonania, że najistotniejszy wpływ na swój los wywiera sam naród, a zależnie od swoich wad i zalet, od swych cnót obywatelskich, od mądrości urządzania swego życia, oraz zorganizowania go zgodnie z epoką, w której żyje, mogą zachodzić okoliczności ułatwiające lub utrudniające, mogą zjawić się przyjaciele lub wrogowie, ale ostatecznie zawsze sam naród jest kowalem własnej doli.

Właśnie dzisiaj możemy spojrzeć przed siebie: w życiu ludzkości nie ma by spokojnie i bezpiecznie wic sobie zaciższy, w czasie których naród mógłby walczyć, dość już tej wiecznej służby na

trzeźwo w oczy rzeczywistości i powiadających zaciższy, w czasie których można byłoby sobie powiedzieć: dość już się naharowałem, dość już tej wiecznej służby na

Naród zdolny do wypełnienia swej misji dziejowej, wielkością swego wysiłku i jego długotrwałości mierzy swe siły żywotne. W tym wysiłku w sposób najdogodniejszy się wyżywa. Taki naród wie, że z posterunku nigdy się nie schodzi. Że może być tylko mowa o luzowaniu na tym posterunku, luzowaniu jednego pokolenia przez pokolenie następnne.

Z kolei nastąpił akt promocji p. min. J. Becka na doktora h. c. filozofii.

Po wręczeniu dyplomu p. min. Beck zabrał głos, oświadczając m. in.:

„Przenikanie się wzajemne prac państwa i nauki idzie bardzo daleko. Nie mówię już o pracach zagranicznych. Mam wrażenie, że żadnej poważniejszej ustawy w Polsce dzisiejszej, opartej na najnowocześniejszej idei, napisać dziś nie można, aby się gdzieś w polskiej rzeczywistości na naszą historię nie natknąć i naszego sądu nie oprzeć na przeszłości.“

Annaberg—Bogumin Polsko-niemiecka konwencja kolejowa

WARSZAWA. W ostatnim czasie toczyły się w Warszawie rokowania polsko-niemieckie, dotyczące uregulowania spraw, związanych z nowym polsko-niemieckim przebiegiem kolejowym przez stację kolejową w Boguminie. Rokowania te zakończyły się podpisaniem w dn. 5 listopada 3-ch układów o charakterze tymczasowym ze względu na konieczność możliwie spieszniejszego podjęcia komunikacji przez węzeł bogumiński.

Z porozumienia wynika, że w zwykłym transzycie międzynarodowym polsko-niemieckim stacją zdawczo-odbiorczą będzie Annaberg, taryfowym punktem rozdzielczym będzie granica pań-

stwowa, przy czym rewizja celna i paszportowa będzie się odbywała w Boguminie i w Annabergu.

Z porozumienia wynika dalej wzajemność w zakresie tranzytu uprzywilejowanego przez terytorium polskie dla Rzeszy i niemieckie dla Polski. Polska zezwoliła na taki tranzyt między stacją Annaberg a granicą polsko-czeską przez łącznicę, przebiegającą przez dworzec Bogumin bez zatrzymywania na terenie Polski. Niemcy natomiast zgodziły się na taki sam tranzyt polski pomiędzy stacją Olza a stacją Bogumin przez terytorium Rzeszy.

Poświęcenie nowej linii kolejowej na Śląsku

odbędzie się 29 bm.

RYBNIK. Uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej linii kolejowej Żory — Pszczyna długości 22 km. odbędzie się

we wtorek, 29 listopada br. w obecności przedstawicieli władz.

Uczennice z Kościerzyny i uczniowie z Chełmna i Bydgoszczy

laureatami konkursu polonistycznego P.A.L.

Polska Akademia Literatury ogłasza wyniki I dorocznego ogólnopolskiego konkursu polonistycznego, zorganizowanego pod protektoratem Polskiej Akademii Literatury wśród młodzieży szkół średnich przez wszystkie kurato-

ria szkolne. Podstawą konkursu była ocena wypracowań szkolnych z dziedziny literatury.

Poszczególne wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

Nagrody zespołowe zdobyły: 8 kl. państw. gimn. w Pszczynie. 8 kl. państw. gimn. im. Kopernickiej w Łomży. 8 kl. pryw. gimn. SS. Urszulanek w Kościerzynie. 8 kl. gimn. gen. Zamoyskiego w Poznaniu.

Isze nagrody indywidualne zdobyli m. in. uczniowie: **Kazimierz Urbański**, gimn. w Chełmnie, **Tadeusz Nowakowski**, gimn. w Bydgoszczy.

Lekarz londyński padł ofiarą zamachu na... króla greckiego

LONDYN. „Daily Mail“ podaje następujące szczegóły rzekomego zamachu na życie króla greckiego, Jerzego II.

We wtorek około północy znany chirurg londyński prof. Sidney Mac Donald powracał piechotą do domu. Gdy lekarz znajdował się na ulicy Bond Street przeszedł do niego pewien osobnik, który wyciągnawszy nagłym ruchem sztylet zadał mu cios w plecy. Lekarz upadł na ziemię brocząc krwią.

Sprawca nieudanego zamachu na dr. Mac Donalda zdołał zbiec. korzystając z zamieszania.

Nowe kolejowe stacje graniczne na Śląsku Zaolzańskim

Przez przyłączenie Śląska aZolzańskiego do Polski, dotychczasowe stacje graniczne Zebrzydowice i Cieszyn stały się stacjami wewnętrznymi. W komunikacji między Polską a Czechosłowacją są obecnie stacjami granicznymi na terenie Śląska Zaolzańskiego następujące stacje kolejowe: Bogumin, Gnojnik, Mosty Śl. i Szumbark Śl.

„Dar Pomorza” w drodze do Barbados

Statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza” w dniu 3 bm. zawinął do portu Mindello na wyspie Saint Michel, w dniu zaś 4 bm. wyruszył w dalszą drogę do Barbados. Na statku wszystko w porządku.

Najnowocześniejszy statek towarowy w Gdyni

Do portu gdyńskiego zawinął po raz pierwszy jeden z najnowocześniejszych i w swej klasie najszybszy na świecie statek towarowy należący do niemieckiego towarzystwa okrętowego. Statek ten o pojemności 3.866 trb. nosi nazwę „Gran Canaria” i obsługuje linię regularną Hamburga i Rotterdamu do Lizbony, Casablanci i Wysp Kanaryjskich.

Z Gdyni statek zabrał większość ładunek kartofli (sadzeniaków) oraz żelaza.

Krażownik włoskie w podróży dookoła świata

RZYM. Wczoraj odplynęła z Neapolu w podróż dookoła świata 7 dywizja morska wojennej floty włoskiej, złożona z nowoczesnych krążowników „Eugenio di Savoia” oraz „Emanuele Filiberto Duca d'Aosta”.

Zbrojenia powietrzne W. Brytanii

LONDYN. „Sunday Times” pisze, iż w ciągu przyszłego tygodnia rząd brytyjski poda prawdopodobnie do wiadomości publicznej zamiar zwiększenia liczby samolotów wojskowych, pierwszej linii z 2.750 do 4.000. Rezultatem tej decyzji — według dziennika — będzie tak wielki rozwój angielskiego przemysłu lotniczego, iż produkcja roczna osiągnie liczbę 35.—40.000 samolotów. Rytm tej produkcji ma być utrzymany do roku 1940.

29 ofiar zderzenia tramwajów

MEDIOLAN. Na jednej z ulic miasta zderzyły się dwa tramwaje. 29 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

Znowu trzęsienie ziemi w Japonii

TOKIO. Wschodnią Japonię nawiedziło silne trzęsienie ziemi. W szczególności ucierniały Tokio, Utsunomiya, Sendai, Aomari. Wstrząsy były szczególnie silne w czterech prefekturach. W miastach zapanała panika, mieszkańcy wybiegli na ulicę, zbierając się w ogrodach i na placach. Trzęsienie ziemi nie wyrządziło jednakże poważniejszych szkód materialnych.

Dwa miliony pamiątkowych monet

BUDAPESZT. Rząd węgierski został upoważniony do wydania dwóch milionów monet dwupengowych, w celu upamiętnienia odzyskania przez Węgry utraconych przed 20 laty terytoriów.

Sąd nad winowajcami upadku Czechosłowacji

proponuje poseł czeski w Paryżu.

PRAGA. Z dobrze poinformowanych kół donoszą, że poseł czeskosłowacki w Paryżu Osusky, który przybył wczoraj do Pragi, zaproponował ministerstwu spraw zagranicznych powołanie komisji śledczej, mającej zająć się ustaleniem winy tych wszystkich osób, które ponoszą odpowiedzialność za politykę zagraniczną Czechosłowacji w ostatnich latach.

Kowal z Gretna Green utraci swój odwieczny przywilej

LONDYN. „News Chronicle” donosi, że mowa tronowa, którą król Jerzy VI wygłosił we wtorek, dnia 8 bm. na otwarcie nowej sesji parlamentu, będzie zawierała cały szereg projektów nowych ustaw. Najważniejszymi z nowych przedłożeń rządowych będą: reforma więziennictwa, reorganizacja sieci elektrycznej oraz przemysłu bawełnianego, poparcie rolnictwa, zniesienie ważności małżeństw zawieranych przed kowalem w Gretna Green w Szkocji, wyasygnowanie kredytu w wysokości 10 milionów funtów dla Czechosłowacji i wreszcie reorganizacja systemu obrony ludności cywilnej przeciwko atakom powietrznym.

Ks. Starhemberg wraz z żoną w nędzy

PARYŻ. „Paris Soir” donosi, że przebywający w Paryżu b. wicekanclerz austriacki, ks. Starhemberg znajduje się w poważnych trudnościach materialnych. Wraz ze swą żoną, dawną aktorką teatrów wiedeńskich, Norą Gregor, ks. Starhemberg poszukuje pracy. „Paris Soir” pisze, że Nora Gregor-Starhemberg zabiega napróžno chociażby o drugorzędną rolę w teatrze lub filmie. Jest rzeczą możliwą, że ks. Starhemberg uda się wkrótce wraz z żoną do Hollywood.

Miss Europa powitała nowego polskiego „milionera powietrznego” w Helsinkach

HELSINKI W sobotę odbyła się na lotnisku w Helsinkach uroczystość ukończenia przez pilota polskiego Lini Lotniczych „Lot” Barciszewskiego miliona kilometrów.

Samolot „Lotu”, prowadzony przez Barciszewskiego opuścił się w blaskach jesiennego słońca na lotnisku punktualnie o godz. 14,30. Na lotnisko oprócz przedstawicieli linii lotniczych fińskie-

go ministerstwa komunikacji i dziennikarzy przybył również poseł R. P. Sokolnicki wraz z sekretarzem poselstwa Narzymskim i attache prasowym Glinką.

Wysiadającemu z samolotu pilotowi Barciszewskiemu wręczyła duży bukiet czerwonych goździków Miss Europa na 1938 r. panna Salonen.

Wieczorem odbył się uroczysty bankiet na cześć Barciszewskiego.

Start bombowców z Egiptu do Australii po rekord światowy

LONDYN. Z Ismailii (Egipt) wystartowały trzy wojskowe samoloty bombardujące, celem pobicia światowego rekordu długości lotu. Lotnicy brytyjscy lecą do Australii. Trasa lotu wynosi 11.460 km. Lot obliczony jest na 50 godzin. Trasa lotu prowadzi m. in. nad morzem Arabskim i zatoką Bengalską. Dotychczasowy rekord długości lotu należy do

lotników sowieckich (10.090 km.). Rekord brytyjski na trasie Dundee — Alexanderbay (Afryka Południowa) wynosi 9696 km i został osiągnięty w październiku przez wodnosamolot „Mercury”.

Start samolotów z Ismailii nastąpił w sobotę o godz. 3 min. 55.

Przegląd prasy gdańskiej
Rzeczywistością jest życie
Na marginesie spokojnego artykułu „Vorpostena”.

W „Der Danziger Vorposten”, oficjalnym organie narodowo-socjalistycznej partii w Wolnym Mieście Gdańsku na temat prasy i gdańsko-polskiego stosunku, ukazał się artykuł rzeczowy i miejscami dość trafny. Tym przyjemniej nam to stwierdzić, że artykuły tak właśnie ujęte na ten temat były bardzo rzadkim gościem na łamach „Vorpostena”, który wbrew swemu ostatniemu twierdzeniu zasadniczą stroną gdańsko-polskiego stosunku zaciemnia i sprawami drobnymi, a nieprawdźwie często informując, dawał czytelnikom swym fałszywy obraz stosunku polsko-gdańskiego, poczynając od postawy ludności polskiej Gdańska, a na polityce i poczynaniach czynników miarodajnych kończąc. Ten zarzut postawiony prasie polskiej obraca się więc przeciwko samemu „Vorpostenowi”.

Organ narodowo-socjalistyczny stwierdza wyraźnie konieczność dobrego stosunku i współżycia polsko-gdańskiego. A dalej pisze o sztucznej konstrukcji wersalskiej, jaka stworzyła wzajemny stosunek Polski i Gdańska, — Gdańska, który:

„...na czysto konstruktywnym gmachu wersalskich możliwości, stara się szukać rozsądnej koncepcji przyszłego swego życia. Gwałt jakim jest dyktando wersalskie dla oderwanego miasta chce Gdańsk zastąpić przez rozwiązanie z trzeźwej rozważki płynące. Takie stanowisko wymaga od Gdańska wyrzeczeń i ofiar i świadczy o zrozumieniu nawet dla niemilej strony rzeczywistości. Narodowi socjaliści widzą jednak zawsze tylko rzeczywistość, a ta nie zasadza się na prawniczych sformułowaniach, paragrafach wymuszonego dzieła umowy, ani na papierowej konstytucji, natomiast: Rzeczywistością jest życie i organiczna, płynąca ciągle ewolucja”.

Tak! Rzeczywistością jest życie. Ale to samo życie, które sprawia, że wersalska konstrukcja, jeśli chodzi o Gdańsk, nie jest czymś sztucznym, ale naturalnym wynikiem geopolitycznego położenia Gdańska i powrotem do dawnego, od wieków kształtującego się stosunku.

W dalszym ciągu czytamy: „Dla Gdańska jedynie trzy są czynniki, które z zewnątrz wpływają na politykę gdańską: Berlin, Warszawa, Genewa. Liga Narodów nie ma już nic do gadania...”

„Stanowisko Gdańska między Berlinem a Warszawą nie jest ustalone prawnie, Gdańsk zajmuje właśnie dla obu stron pozycję wysuniętą, która z wielkimi frontami może się łączyć. Obserwujemy tu stale wszystkie zdarzenia, które mogą być oceniane jako pozytywne lub negatywne przyczynki planowej i uzasadnionej przez Führera i Marszałka Piłsudskiego współpracy polsko-niemieckiej”. Znamiennie te wywody notujemy, zapisując w druku i pamięci.

Każdy obywatel powinien być przeszkolony w obronie przeciwlotniczo-gazowej

Wybory sejmowe mamy już za sobą. Niebawem odbędą się wybory senatorów, po czym skład Senatu będzie uzupełniony przez Pana Prezydenta senatorami z nominacji, których powoła On na mocy przysługującego Mu prawa.

Z tą chwilą uwaga społeczeństwa skieruje się na nowe izby, które zbiorą się zapewne w najbliższym czasie, aby rozpocząć przede wszystkim normalne prace budżetowe.

Nie od rzeczy będzie zatem już teraz przypomnieć, jaką rolę ma spełniać nowo wybrany parlament, jakie jest jego miejsce w dzisiejszym ustroju polskim i czego w związku z tym od Sejmu i Senatu oczekuje społeczeństwo.

Naczelną cechą ustroju, opartego o Konstytucję Kwietniową, jest jego zwartość, trwałość i siła. Poszczególne organy naczelnej hierarchii państwa są powołane do ściślejszej i zgodnej współpracy, a nie — jak to dawniej bywało — do wzajemnej konkurencji i walki. Tę główną zasadę nowego porządku rozwijał wielokrotnie w swoich wypowiedziach Józef Piłsudski, zasada ta wcielona została w ducha i przepisy nowej Konstytucji.

Pierwszy zaledwie trzyletni etap lat 1935—1938 wykazał, że nie wszyscy rozumieją dokładnie tę zasadę. Bardzo znamienne stała się pod tym względem kadencja ubiegłego Sejmu, gdzie zupełnie wyraźnie odżyły w niektórych ośrodkach stare tradycje z okresu minionej i zlikwidowanej sejmokracji. Wytwarzalo

Ostatnie dni wielkiej wojny...

W związku z 20-leciem zakończenia wojny światowej i odrodzenia Polski zamieścimy serię artykułów na ten temat.

Rozpoczynamy ją od artykułu, obrazującego ostatni etap walk na polach bitew. Aby bowiem zrozumieć przebieg wypadków w Europie i w Polsce w listopadzie 1918 roku, trzeba przede wszystkim uwzględnić wypadki na froncie, które doprowadziły do zwycięstwa koalicji i klęski t. zw. państw centralnych. (Red.)

Po przeszło 4-letnich zmaganiach wojna światowa dobiegła końca.

Dziś, w 20-lecie tych przełomowych dla Europy i świata całego chwil, przypomina-

my sobie, jak się rozegrał ten ostatni etap wojny światowej.

24 lipca 1918 r. zebrał marszałek Foch wódzów wojsk koalicji i przedstawił im swój plan. Oświadczył, że nadszedł czas rozstrzygających uderzeń: krótkich a silnych — po czym nastąpić ma ogólna ofensywa.

8-go sierpnia rozpoczęła się seria tych uderzeń. Już pierwsze angielsko-francuskie natarcie pod Amiens było bardzo skuteczne: wojska koalicji wdarły się głęboko w pozycje niemieckie. „Dzień 8-go sierpnia jest czarnym dniem wojska niemieckiego w hi-

storii tej wojny” — przyznaje Ludendorff w swoich pamiętnikach. Po tym dniu nastąpił szereg dalszych uderzeń w obszarze Arras-Soissons i w ciągu sierpnia zmuszono Niemców do cofnięcia się na t. zw. „pozycję Zygryda”. W kilka dni potem zadał Foch następny cios: natarcie skierował na luk pod St. Mihiel, zdobył go — i ruszył na przód.

Ta klęska niemiecka wywarła fatalny wpływ na trzech sojuszników niemieckich, na sytuację ich na froncie tureckim, bułgarskim, austriackim.

Od jesieni 1917-go roku Anglicy i Francuzi przygotowywali się w Palestynie do wymierzenia rozstrzygającego ciosu. Natarli już w kwietniu i maju 1918 r. Turcy jednak zdołali natarcie odeprzeć. Rankiem 19-go września natarcie angielskie przełamało linie tureckie między Jaffą i Haifa. Cały front turecki załamał się. Generał niemiecki von Liman chciał zebrać resztki oddziałów wojska tureckiego pod Damaszkiem. Lecz nie powiodło się. Wojska koalicji parły wciąż naprzód i dotarły do odnogi kolei bagdadzkiej, przecinając życiodajną linię frontu mezopotamskiego. 30-go października Turcja kapituluje...

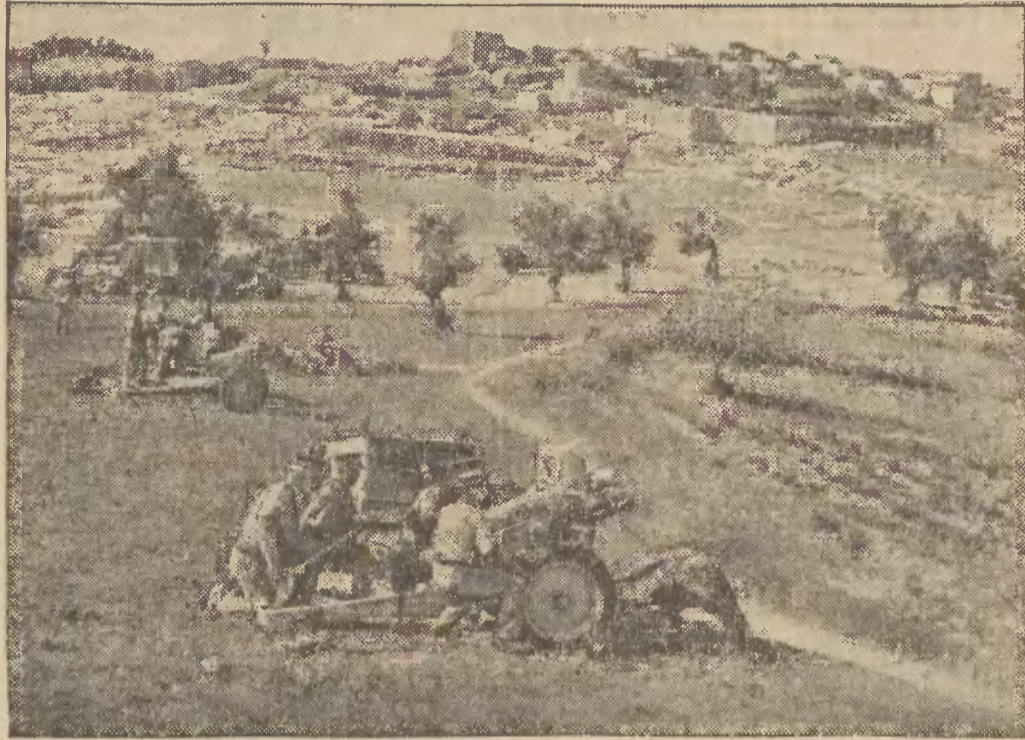
Równocześnie zalamuje się opór, stawiany przez Bułgarię na Bałkanach wespół z armią austriacką. 15-go września rozpoczynają sprzymierzeni ofensywę, której celem było oswobodzenie Serbii i oddzielenie Austro-Węgier od Turcji i Bułgarii. Wdzierają się głęboko w pozycje bułgarskie i powodują rozkład wojska bułgarskiego. Już 29-go września Bułgaria podpisuje rozejm... Jednak działania wojenne sprzymierzonych rozwijają się dalej. Docierają w głąb Serbii i w końcu października stoją Francuzi po obu stronach Belgradu nad Dunajem, Anglicy pod Adrianopolem. W tej sytuacji okazuje się konieczność ewakuacji Rumunii przez wojska niemieckie, które odmaszerują na Węgry...

Równocześnie z tymi wypadkami w Turcji i na Bałkanach, rozwijają się groźne dla Niemców walki na zachodzie. Foch uważa, że nadszedł już czas rozpoczęcia ofensywy ogólnej na całej linii od Mozy do morza. Organizuje równocześnie trzy wielkie działania: we Flandrii, w środku olbrzymiego frontu pod Arras i na lewym skrzydle między Reims i Mozą. Zagłada zbliżała się szybkimi krokami... Po przeszło miesięcznych walkach na „linii Zygryda” niemieckie naczelnie dowódzstwo jest zmuszone do wydania rozkazu odwrotu...

Tymczasem dokonał się rozkład wewnętrzny monarchii austro-węgierskiej i zalał się front włoski... Zamęt w krajach monarchii habsburskiej rósł z każdym dniem. Węgry zrywają związek z Austrią i żądają wycofania oddziałów węgierskich z Włoch, aby ochronić granice królestwa przed nacierającymi od południa, od Belgradu, wojskami koalicji. 24-go października rozpoczynają Włosi, wspierani przez Anglików i Francuzów, natarcie między Tyrollem a morzem, w kilka dni potem zostaje przełamany front austriacki nad Piawe. W ciągu najbliższych dni cały ten front rozpada się...

Równocześnie wybucha w Niemczech rewolucja. Zaczyna się bunt marynarki wojennej i opanowania Kilonii przez zbuntowanych marynarzy. Stąd bardzo szybko ruchy rewolucyjne rozprzestrzeniają się po Niemczech. Wreszcie wrzenie przerzuca się do Westfalii, Nadrenii, środkowo-niemieckich ośrodków przemysłowych, Lipska, Monachium. Wreszcie dociera do stolicy: masy robotnicze opanowują władzę, następuje abdykacja cesarza, cesarstwo niemieckie przestaje istnieć... 10-go listopada pod podwójnym wpływem szybko zanikającej siły odpornej oraz rewolucji w kraju Niemcy kapitulują... Układ, zawarty w momencie zawieszenia broni, nakłada na Niemcy obowiązek opróżnienia w ciągu 15 dni obszarów okupowanych i Alzacji-Lotaryngii, w ciągu następnych 2 tygodni lewego brzegu Renu, wydania broni, parowozów i wagonów, oraz natychmiastowego odesłania jeńców do kraju. Łódzie podwodne mają być wydane sprzymierzonym, flota pełnego morza rozbrojona. Pokój brzeski jest unieważniony...

Wojna światowa skończyła się.



Artyleria angielska w Ziemi Świętej podczas walk z Arabami.

Obniżenie przewoźnego dla żelaza surowego, żelaza manganowego itd. przy przewozie przez Gdańsk i Gdynię

Z ważnością od 1 listopada 1938 wprowadzono nową taryfę specjalną PM-30 na przewóz surowki żelaznej, żelaza surowego (żeliwa) w gęsiach lub ziarnowanego (granulowanego) wszelkiego rodzaju poz. taryf. 1201a, jako też ferromanganu (żelaza manganowego), ferrosilicium (żelaza krzemowego) i ferrostoru z poz. taryf. 1201b, w razie nadania przesyłki przez huty żelazne. Dla tych przesyłek obniżona stawka przewozowa wynosi 142 grosze za 100 kg od stacji. Chebzie, Chorzów, Hajduki, Ka-

rowice, Łaziska, Nowy Bytom Tow., Ostrowiec Śl., Siemianowice Śl., Sosnowiec, Wąchock i Wierzbnik. Przy nadaniu ze stacji Częstochowa, stawka przewozowa wynosi 138 gr. za 100 kg ze stacji Dąbrowa Górna. 143 gr. za 100 kg, a ze stacji Śląska Zaolzańskie: Bogumin, Fryszat Śl. i Trzynieć 163 gr. za 100 kg. Obniżka ta ma niewątpliwie duże znaczenie dla polskiego przemysłu ciężkiego, będąc jednym z czynników, ułatwiających eksport jego produkcji.

Główne zadania nowego Sejmu

to — rzecz oczywista — zgrzyty w atmosferze ustabilizowanej we wszystkich innych dziedzinach życia państwowego.

Nowy Sejm i Senat muszą pamiętać o tym błędzie swoich poprzedników.

Sejm jest przedstawicielem interesów i dążeń społeczeństwa, a Konstytucja zleca parlamentowi opracowanie i uchwalenie budżetu oraz wiele różnych szczegółowych spraw i funkcji. Nie jest jednak Sejm ani rządem ani Najwyższą Izbą Kontroli Państwa i nie może być terenem walki i przeciwstawień w stosunku do innych organów władzy państwowej. Jeżeli w tym zakresie wynikają różnice poglądów, to mają być one wyrównane i uzgodnione w duchu wzajemnego zaufania i poczucia odpowiedzialności za całość interesów państwowych.

Nie jest oczywiście łatwo od razu ustawić tak prace parlamentu, aby odpowiadały one intencjom nowego ustroju. Stąd też wynikły błędy ostatniego Sejmu. Ale jest obowiązkiem każdego następnego parlamentu udoskonalać pozycję Sejmu i Senatu w ogólnej hierarchii życia państwowego i czynić to z myślą o porządku, obowiązującym od r. 1935. Byłoby bowiem zupełnym absurdem gdyby wszystko w Polsce uległo zasadniczej przemianie, a tylko parlament nie uznawał potrzeby ewolucji. Wszakże Józef Piłsudski uważał błędy polskiego parlamentarizmu za jedną z głównych

przyczyn wewnętrzного u nas chaosu. Trudno więc byłoby pogodzić uznawanie zasad i poglądów Józefa Piłsudskiego na kształtowanie się dróg naszego życia z równoczesnym tolerowaniem starych i złych obyczajów w Sejmie.

Można mieć jednak nadzieję, że w nowo wybranym Sejmie nie będziemy świadkami takich sytuacji, jakie oglądaliśmy przez trzy lata w ubiegłym parlamencie. Nowy Sejm zapowiada się znacznie lepiej, już chociażby z tego względu, że posiada zdecydowaną większość posłów zorganizowanych w imię walki o pełną realizację nowego ustroju Polski. Zwarta organizacja myśli i działania jest główną podstawą tej realizacji. Nie da się stworzyć silnego ustroju we wszystkich komórkach życia państwowego bez ujęcia ich w mocne szeregi organizacji.

Prawda ta musi obowiązywać również w Sejmie. Sejm rozproszkowany na dziesiątki interesów regionalnych, zawodowych, grupowych i partykularnych nie może się stać nigdy pozytywnym elementem silnego ustroju państwowego.

Sejm posiadający mocny trzon związany z jednolitą organizacją myśli i działania — daje gwarancję, że spełnia swoje zadania w sposób właściwy. Na tym też fakcie możemy budować nasz optymizm co do nowego Sejmu. Jego większość złożona z posłów należących do OZN pozwala sądzić, że kadencja nowego Sejmu będzie dużym krokiem naprzód w krystalizowaniu się oblicza nowoczesnego parlamentarizmu polskiego.

„Biegi na orientację” najpopularniejszym sportem w Szwecji

Od kilkunastu lat rozwija się w Szwecji nieznaną w innych krajach gałąź sportu, mianowicie t. zw. „biegi orientacyjne”, sport, który powstał w 1920 roku i zaliczany jest obecnie w Szwecji do jednej z najbardziej popularnych form lekkiej atletyki.

Szereg najrozmaitszych towarzystw sportowych organizuje we wszystkich ośrodkach kraju w każdą niedzielę, w czasie miesięcy jesiennych, zawody orientacyjne, w których bierze udział parę tysięcy osób. Przy pomocy map i kompasów uczestnicy biegów winni odszukać metę, przebiegając w zupełnie obcym terenie trasę według wyznaczonych punktów kontrolnych. Na ogół przestrzeń, którą przebywają biegacze, wynosi od 8 do 12 kilometrów; dla juniorów dystans jest oczywiście krótszy. Punkty kontrolne umieszczone są w ten sposób, by wypróbować zmysł orientacyjny zawodników, którzy nie raz muszą biec poprzez lasy, błota, łąki i wzgórze. Chorągiewki, oznaczające punkty kontrolne, znajdują się nieraz nad potokiem, o parę kilometrów za lasem, na niewielkim wzgórzu, czy nad jeziorem. Zawody organizowane są nierazko o zmierzchu, przy czym chorągiewki na punktach kontrolnych zastępowane są wtedy latarkami, zawodnicy zaś oświetlają sobie drogę pochodniami. Ostatnio powstała w Szwecji organizacja, zajmująca się sprawami nowej gałęzi sportu, do której zgłosiło się już ponad 650 stowarzyszeń sportowych.

Sport ten w ostatnich latach zaczął się rozwijać również w krajach sąsiedzkich, a zwłaszcza w Norwegii i Finlandii. W wyniku wielkiej popularyzacji biegów na orientację zaobserwowano znaczny rozwój produkcji kompasów, map itp., przy czym, jeśli chodzi o wytwórczość kompasów, stosuje się wszel-

kie ulepszenia, tak, że kompasy te cieszą się dużym uznaniem w wielu armiach zagranicznych.

Liczba Szwedów, którzy urządzają w czasie świąt wycieczki w głąb lasów jest jeszcze większa, niż ilość uczestników zawodów, zauważyć jednak należy, że prawie wszyscy wycieczkowicze wyćwiczili się w orientowaniu się w terenie, biorąc udział w organizowanych konkursach.

Jak wygląda życie sportowe w Sowietach

Przyjęte powszechnie zasady o „fair play” zdają się nie odnajdywać oddźwięku w państwie Lenina i Stalina, gdzie nikt nie ma pojęcia o koleżeństwie, dyscyplinie i opanowaniu namiętności w dziedzinie sportowej, uważając je widocznie za kapitalistyczne „przesady”. Najlepszym tego świadectwem jest zamieszczony przed paroma dniami na łamach „Leningradzkiej Prawdy” artykuł, którego autor pisze:

„Niedawno po zakończeniu matchu footballowego w Leningradzie gra przeciągnęła się dalej. Bramkarz został natychmiast przez przeciwników mocnym kopnięciem odrzucony ze swego stanowiska i dotkliwie poturbowany. W rezultacie na boisku odbyła się skandaliczna bójka. Przywykliśmy już tutaj do tego, że wszelkie kwestie sporne rozstrzygają się za pomocą pięści”.

„Na pewnym boisku w Tyflisie — pisze dalej gazeta bolszewicka — jeden z graczy zaczął kopać kolegę, który upadł. Mimo to gry nie przzerwano, jak gdyby nic nie działo. Przy walkach zapaśniczych za każdym razem panuje nieopisany tumult. Zapaśników nie tylko obrzuca się wyzwiskami i groźbami, ale nieraz bije. Takie zachowanie się publiczności stało się po prostu zwyczajem w Rostowie i Odesie. Doszło już do tego, że wielu sędziów sportowych obawia się pokazać na boiskach.

Rozgrywka pomiędzy zespołem robotników metalurgicznych z Moskwy i miasta Gorkij, zakończyła się dziką bitwą. Podczas drugiej połowy matchu horda zawodniaków wpadła na boisko i zaczęła okładać kijami zespół moskiewski oraz sędziego. W ciągu kilku minut boisko stało się terenem niemal masakry, w której brała udział również i zgromadzona publiczność, broniąca bądź jeden zespół, bądź drugi. Nawet policja przez długi czas nie mogła sobie dać rady z rozszalałym tłumem.” (KAP).



Patrol pod parasolem
Japoński obrazek z wojny w Chinach.

Oryginalny klub towarzyski

W Paryżu istnieje niezwykle oryginalny klub towarzyski, p. n. „Klub Narodowy Zielonych Lili”. Oto jego oficjalna racja „stanu”: mieszane towarzystwo przyjacielskie, mające na celu ułatwienie zawierania uczciwych małżeństw pomiędzy osobami zdrowymi na duchu i ciele. Założony został w roku 1922 przez dziennikarza Fontaine-Berger’a. Członkami klubu mogą zostać wszystkie osoby pragnące wstąpić w związku małżeńskie, a więc osoby stanu

wolnego, rozwiedzione lub owdowiałe. Wstępując do klubu każda osoba musi okazać wyciąg z kartoteki policyjnej, wyciąg z ksiąg metrykalnych, dowód osobisty i dwie fotografie. Przed wstąpieniem w związku małżeńskie każdy członek klubu musi obowiązkowo poddać się badaniu lekarza klubowego. Członkowie klubu poznają się wzajemnie na wieczorach i zabawach. Celem klubu jest walka z depopulacją we Francji. Klub rejestruje rocznie około 100 małżeństw.

Echa pożaru w Marsylii

Francuski dziennik „Oeuvre” zwraca uwagę na wniosek, jaki nasuwa katastrofalny pożar śródmieścia w Marsylii:

„Jedno ognisko pożaru ogarnęło jak stosem całą dzielnicę, nie bacząc na szerokość ulicy i bliskość portu. Pomimo zmobilizowania straży ogniowej z szeregu miast sąsiednich, oplakuje się liczących zabitych, rannych i zaginionych.

Trzeba się zapytać, co będzie, gdy setki samolotów, rzucających tysiące bomb zapalających, rosną zniszczenie na wszystkie dzielnice miasta. Co wtedy będą mogli zrobić strażacy?”

Uwaga pod adresem wszystkich, którzy lekko traktują teoretyczne problemy obrony przeciwlotniczej.

Z niniejszego nieszczęścia trzeba wyciągać wnioski na ewentualność większego.

Kusociński ukarany nagana

Zarząd warszawskiego okręgowego Związku Lekkoatletycznego postanowił ukarać Janusza Kusocińskiego naganą za umieszczenie w prasie listu otwartego do R. K. S. Skra w niewłaściwej, zdaniem zarządu W. O. Z. L. A., formie.

Charakterystycznym jest, że Kusociński sprawuje w zarządzie WOZLA stanowisko wiceprezesa organizacyjnego.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

52) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

Podał Deverauxowi portfel z brylantami. Deveraux gwizdnał cicho.

— W jaki sposób dostało się to do twoich rąk spytał podejrzliwie.

— Ukradłem — rzekł Merton, — ciesząc się ze zdumienia Deverauxa. — Skradłem to temu lotrowi Cringle’owi. Nie udawaj, że choć przez chwilę nie łączyłeś jego osoby z morderstwem. Bo ja — od samego początku go podejrzewałem.

— I co dalej? — pytał szeptem Lionel.

— Sam powiedz, czy mogę jutro na śledztwie przyznać się, że włamałem się do mieszkania sędziego i znalazłem to? Czy uwierzyli by mi? Ręczę ci, że nie poklepaliby mnie w uznaniu po ramieniu i nie zaofiarowali orderu za ten piękny wyczyn.

Deveraux kiwał głową w zakłopotaniu.

— A więc co zamierzasz? — pytał.

— Podzielmy się tym — Merton wskazał na brylanty — i wyjedźmy razem.

Brazylijczyk potrząsnął głową z powątpiewaniem.

— A gdzie to sprzedasz? — pytał. — Spróbuj, a zanim się obejrzyś przypną ci morderstwo Merrimana. Dzisiaj już każdy handlarz w Londynie i na kontynencie jest powiadomiony o tych brylantach.

Nie, nie Merton. Daj mi trochę czasu do namysłu. Trzeba to dobrze rozważyć

— Więc co mam robić?

— Czekać. Może za kilka dni znajdą człowieka, którego szukają.

— Zostawię portfel u ciebie, jeżeli chcesz — proponował Merton.

— Nie, dziękuję starw — odparł Deveraux.

Ja i tak pewnie się nie czuję. Trzymaj go przy sobie.

— Potrzebuję pieniędzy — mówił Merton.

— Mógłbym dostać sporo za te kamyki, gdyby... — Właśnie, ale o to „gdyby” chodzi — rzekł Deveraux. — Czy oprócz mnie wie jeszcze kto, że masz te brylanty?

— Tak — rzekł Merton. — Pokazałem je Cricchiemu.

— A do diabła! Co mówił?

— Zajął to samo stanowisko co przed tym. Żałuję, że udałem się do tego lotra.

— Cricchim nie masz co się martwić. Odleciał z Anglii wczoraj wieczorem. Mam wrażenie, że miał ważny powód ku temu.

Merton uśmiechał się tajemniczo.

— Czy ty myślisz, że to Cricchi zabił Merrimana? — zapytał Deverauxa.

— Pozostawiam to innym do stwierdzenia — odrzekł Lionel. — Wolę trzymać język za zębami.

— Z ciebie mądra sowa — podziwiał go Merton. — Zastosuj się do twoich rad.

ROZDZIAŁ XXIII.

W międzyczasie Cringle i Smithers jechali w tempie wyścigowym przez opustoszałe ulice z powrotem do Westminster. Mało słów padło między nimi. Rozumieli się doskonale.

— Miałeś szczęście Smithers?

— Mało czasu, ale zdążyliśmy.

— Pytam się, czy miałeś szczęście — nalegał sędzia.

— Tancy wszedł pierwszy, ja go osłaniałem rewolwrem.

— Czy będę musiał pytać Tancy’ego? — niecierpliwł się Cringle.

— Oto jest. — Smithers podał Cringle’owi podłużną skórzaną sakiewkę i oparł się o poduszki auta. Był śmiertelnie znudzony.

Cringle umieścił sakiewkę w kieszeni.

— Obejrż to, gdy wrócę do domu — rzekł sędzia. — Dobrze się sprawujesz Smithers — dodał.

— Dziękuję — odrzekł agent sennym głosem.

— Dobrze zaaranżowałem plan, aby go usunąć z drogi — co?

— Pan jest fenomenalny, panie sędzio.

— I pan byłby fenomenalny, gdyby nie marnował tyle czasu na spanie — ganił go Cringle. — Oto pierwszy napotkany wóz z mlekiem. Musi już być trzecia.

Zamiast odpowiedzi usłyszał chrapanie.

— Smithers! Obudź się chłopie! Jesteśmy już na miejscu. Zjesz zemną śniadanie i prześpisz się u mnie. Czeka nas pracowity dzień. — Ponieważ agent nie reagował trafił go pod zębra.

Agent skoczył, wystraszony.

— Co się stało? — pytał.

— Jesteśmy na miejscu — rzekł Cringle.

Ponieważ przy samochodzie zatrzymał się policjant, Cringle sięgnął do kieszeni i udawał, że płaci szoferowi.

— Ile płacę? — pytał Tancy’ego.

— Pół dolara, hrabio — odrzekł Tancy, tak żeby go usłyszał policjant.

— Omal nie wywaliliśmy się na Oxford Street, co? — śmiał się Cringle. (Jeździli w całkiem innym kierunku, lecz wszystko to przeznaczone było dla długich uszu policjanta).

Weszli do domu. Cringle zapukał do drzwi w umówiony sposób. Carisbrook odpowiedział mu takim samym sygnałem i dopiero wtedy przekreślił klucz. Na widok Smithersa cofnął się z przestraszeniem, lecz sędzia uspokoił go.

Patrycja wyszła z salonu i stanęła obok swego narzeczonego.

— Czy macie co do zameldowania? — pytał sędzia wesoło.

— Nie, nie — odrzekł Carisbrook

(Ciąg dalszy nastąpi)